Nr 29. Dnia 8 Lutego. Wtorek. Dnia 27 Stycznia (8 Lutego) 1876 r.

Prenumerata „Kurjera Warsz." wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie **r. sr. 8**, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 k. 90, oraz na opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: S. Jana z Matty Wyznawcy.
Jutro: S. Apolonji Panny Męczenniczki.
Czwartek: S. Scholastyki Panny.
Piątek: SS. Eufrozyny P. i Lucjana B.

Wschód słońca o godzinie 7 m. 32.
Zachód „ „ 4 „ 58.

Długość dnia godzin 9 minut 26.
Przybyło „ „ 1 „ 56.

Adres Redakcji „Kurjera Warszaws." PLAC TEATRALNY Nr. 5, dom W. L. Zabłockiej.

Sobota: SS. Gaudentego B.
Niedziela: SS. Juljana M. i Jordana.
Poniedziałek: S. Walentego Kapłana Męcz.
Wtorek: SS. Faustyny i Jowity M.

OGŁOSZENIA W SAMYM KURJERZE ALBO W DALSZYM CIĄGU TAKOWEGO OPŁACAJĄ SIĘ PO JEDNAKOWEJ CENIE.

— Komitet rozpoznawający prośby zaniesione do Podnóżka Tronu w czasie pobytu Najjaśniejszego Pana w roku 1875 w Warszawie, obwieszcza, iż z funduszu Najmiłościwiej przeznaczonego przez Jego Cesarską Mość, uskutecznia się obecnie wypłata wsparcia, wydzielonego z zatwierdzenia Jaśnie Wielmożnego Hrabiego Głównego Naczelnika kraju, tym z proszących, którzy w chwili podania próśb swoich mieszkali w cyrkule X (Nowoświeckim) miasta Warszawy.

Proszący zatem tej kategorji, tudzież ci z mieszkających w cyrkułach: I/XI Zamkowym, II/III Sobornym, IV Bielańskim, V/VI Powązkowskim i VII Wolskim, którzy dotąd po wsparcie się niezgłosili, zechcą bezzwłocznie przybywać do kancelarji Komitetu w pałacu Brühlowskim, z właściwemi dowodami legitymacyjnemi, stwierdzającemi tożsamość ich osób, dla odebrania rzeczonego wyżej wsparcia. — Prezes Komitetu, p. o. Ochmistrza Dworu Jego Cesarskiej Mości (podpisano) *Pęcherzewski*.

Wiadomości miejscowe.

= „Gazeta Handlowa" w Nr 25 zamieściła artykuł p. t. „Kilka myśli z powodu upadku gorzelnictwa krajowego." Autor tej pracy przedstawiając obecne położenie tej gałęzi produkcji naszej, nie nazywa go jednakże położeniem bez wyjścia. Owszem utrzymuje, że przy pewnych staraniach będzie można gorzelnictwo krajowe pchnąć na tory pomyślniejsze.

Proponowane przez niego starania dotyczyć mają następujących zmian:

1) Przepisy obowiązujące w Królestwie z r. 1846, dzieliły gorzelnie na dwojakiego rodzaju zakłady: rolnicze z mniejszym, czysto gospodarczym zakresem działania, i fabryczne, prowadzone już na szeroką skalę. Każdy rodzaj miał inną taksę podatkową, co w wysokim stopniu przyczyniało się do rozwoju gorzelni. Otóż autor radzi wyjednanie takiegoż podziału i wobecnym czasie przy wprowadzonych z d. 27 lutego 1875 r. nowych przepisach akcyzowych dla naszego kraju. Przy wspólnej istniejącej obecnie opłacie podatkowej, gorzelnie rolnicze, zdaniem autora, korzystaćby powinny z uwzględnienia 20% superaty.

2) Wprowadzona do nas ustawa funkcjonowała i funkcjonuje w guberniach Cesarstwa,—do nas jednakże przeszła bez dwóch ulg tam istniejących. Okowita wywożona zagranicę korzysta ze strącania $^1/_6$ % na tak zwaną *ususzkę* i *uronienie*, czyli ilości, uległych wyparowaniu i rozlaniu się podczas transportu zagranicę. Zastosowanie tej ulgi do okowity naszej stanowiłoby pożądaną dla jej produkcji ulgę.

3). Drugiem udogodnieniem, z którego korzystają gorzelnie w Cesarstwie jest odliczanie 3% ogólnej ilości okowity wyrażonej na dystylację, jeżeli tęgość produktu przenosi 90% Trallesa. Autor tedy streszczonego artykułu radzi starać się o zastosowanie tej ulgi do produkcji Królestwa, a rolę starających się przypisuje w udziale obywatelom ziemskim, najwięcej kwestją tą interesującym się.

W końcu artykułu kilka słów poświęca mierzeniu okowity. Mierzenie to dokonywa się w sposób nader niepraktyczny i niesprawiedliwy, bo wszelkie przelewki, pozostałe w naczyniu spodniem, w którem znajdują się miary do przelewania produktu, bez względu na ilość, należą do nabywającego.

Proponuje więc przyjęcie miary ostatniemi przepisami zastrzeżonej i przemierzanie ponowne na rzecz sprzedającego tej ilości okowity, jaka w skutek przelewek pozostała w balijce.

= Były prezes Trybunału Handlowego *Umieniecki*, który otrzymał nominacyę na dyrektora wydziału prawnego w Banku Polskim, w tych dniach obejmie nowy urząd.

= „Dziennik Warszawski" w numerze sobotnim ogłasza uchwałę komitetu do spraw Królestwa Polskiego w kwestji spraw gruntowych właścicieli zagród we wsiach leżących około twierdzy Nowogieorgiewskiej.

= Ś. p. Konstancja Bieslekierska urodzona Sokolnicka zapisała testamentem rs. 300 na rzecz szkoły elementarnej we wsi Konieck powiecie Radziejowskim z warunkiem, aby procent od rzeczonej summy obracany był na reperacyą domu szkolnego.

= P. Juljan Maszyński, bawiący obecnie w Paryżu, w skutek zaproszenia Akademii Sztuk Pięknych w Petersburgu,—obraz swój „W roku 1812" znany z naszej wystawy wysyła do Petersburga.

= Dowiadujemy się ze sprawozdania Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu za rok szk. 1874/75 iż Biblioteka rzeczonego Uniwersytetu nabyła w ogóle dzieł 2,061 w 2,912 tomach — pism perjodycznych 88, w liczbie 624 tomów, kart i atlasów 18, rękopismów do 135, litografii, grawir, fotografii do 36. W tej liczbie nabyto dla czytelni studenckiej 364 za summę rs. 1,114 kop. 19. Do tejże czytelni zdała Główna Biblioteka Uniwersytetu dzieł 748, w liczbie 1,527 tomów. Razem przeto w czytelni studenckiej znajduje się: dzieł 3,942 (1,712 tomów) atlasów 30. Oprócz tego dla czytelni prenumeruje się 7 pism perjodycznych za 96 rs.;—po każdych dwóch miesiącach oddaje się do niej 23 pism perjodycznych z czytelni professorów,—i 5 nadsyła miejscowy Komitet Cenzury. W ogólnej wyżej wymienionej cyfrze nabytych dzieł, przybyło z kupna 1,230 w liczbie 1,730 tomów, pism, perjodycznych, 318 (tomów) kart i atlasów: 15, litografij 3.

Uformowanie nowego Inwentarza b. Biblioteki Głównej z końcem r. szk. 1874/75 po 4-ro-letniej pracy w tym względzie, zostało ukończone. Biblioteka Główna liczyła książek do 190,000, okazało się wszakże takowych daleko więcej w rzeczywistości,—albowiem dawny Inwentarz nieobejmował biblioteki przysłanej po zamknięciem Gimnazyum w Szczebrzeszynie (do 6,500 tomów) dzieł ofiarowanych przez Senatora Płatonowa, oraz po b. Towarzystwie Warsz. Przyjaciół nauk (15,000 tom.) przysłanych również z Instytutów naukowych Cesarstwa. Przystąpiono już obecnie do ostatecznej konfrontacyi Inwentarzy z dziełami rzeczywiście znajdującemi się na miejscu po b. Bibliotece Głównej i przyprowadzenia Katalogów do systematycznego porządku, co właśnie da ostatecznie cyfry własności obecnej Biblioteki Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu.

= Teatr francuzki, dający przedstawienia w Sali Towarzystwa Dobroczynności, daje ciągle znaki życia. Repertuar jego składa się po większej części z drobnych, często nieznanych u nas sztuczek, odznaczających się humorem. Gra aktorów jest całe gładką. Zapewne zbyt wygórowane ceny miejsc sprawiają, że zaledwie do stu osób dziennie tam się zgromadza.

= Końcowy artykuł „o stowarzyszeniach" zamykający szereg spotrzeżeń w tej materji dokonanych, znajduje się w wczorajszej „Gaz. Warszawskiej," której należy się podzięka za poruszenie tak doniosłej kwestji.

= Pani Carlotta Patti wystąpiła wczoraj z koncertem w Krakowie. W drodze do tego miasta zatrzymała się także w Katowicach i to nie na próżno, lecz w celach—artystycznych!

= „Gaz. Warsz." pisze: „Słyszeliśmy, że jeden ze znanych zamożnych i czynnych obywateli w Lubelskiem p. K., nabywszy dobra Kijany w powiecie Lubelskim, między Łęczną a Zawieprzycami, zakłada tam cukrownię za pomocą zawiązującej się obecnie spółki akcyjnej. Nowy ten zakład w okolicy nad rz. Wieprzem, oraz w bliskości drugi bitej i nowo-budującej się kolei żelaznej powstać mający, w obec niedawno już założonej z drugiej strony Lublina, o mil kilka ku południowi fabryki akcyjnej cukru w Zakrzówku w powiecie Janowskim, wielce do ożywienia ruchu przemysłu i dobrobytu rolniczego w Lubelskiem przyczyniać się będzie, zwłaszcza jako tym razem głównie w łonie obywatelstwa ziemskiego powstały."

= (*Art. nad.*) — W d. 28 z. m. odbyło się posiedzenie Warszawskiego Towarzystwa Farmaceutycznego, na którem Prezes tegoż Towarzystwa p. Sztejner, w przedmowie swej określiwszy przebieg takowego od czasu istnienia tegoż, t. j. od lat czterech, wykazał jak Towarzystwo to zawiązane z grona nader małej liczby członków, przeważnie tylko z aptekarzy warszawskich składających się, w ciągu tak krótkiego czasu, nie szczędząc swych ofiar i możliwych zabiegów, dokładało wszelkich starań, aby tę tak pożyteczną instytucję utrzymać na szczeblu odpowiednim temuż zawodowi, czego najlepszym jest dowodem zbiór znaczny a zasobnej w dzieła bibljoteki, oraz urządzenie gabinetu fizycznego, którym żaden zakładów prywatnych poszczycić się niemoże, jak również wydawania czasopisma miesięcznego, pod tytułem: „Wiadomości Farmaceutyczne", które stawszy się popularnem w kraju, Cesarstwie i zagranicą, ze swych spostrzeżeń nad postępem nauki Farmacji i udzielając wszelkie wiadomości dotyczące zawodu aptekar-

SKĄPIEC.

Urywek z rozmaitości filozoficznych

ALFONSA KARR'A.

Pewnego razu młoda kobieta nudziła się.

Wiadomo każdemu, że w takiem położeniu, łatwo omylić się można i wziąść za miłość każde zajęcie, każde uczucie, to co nas bawi, a czasem nawet to co nas niepokoi.

Pewien młody człowiek zajął się tą młodą kobietą i starał się o jej względy; młodej kobiecie zdawało się, że pokochała młodego człowieka.

Przezorna przyjaciółka młodej kobiety usiłowała osłonić ją, nie od uczucia miłości, ale od samego kochanka; minęła bowiem w tym względzie swoje uporne zdanie, wręcz przeciwne zdaniu pewnego rektora akademji, który przyjmował do swego zakładu osobistości wcale nie odznaczające się zdolnościami umysłowemi, mówiąc: „Lepiej orać osłami, niżeli zostawić glebę bez uprawy."

— Zachowaj się—mówiła do młodej kobiety przezorna przyjaciółka— dla człowieka którego będziesz rzeczywiście kochać; nie narażaj się na to niczem nie usunięta ostateczność niemożliwości ofiarowania jakichkolwiek uczuć temu którego kochać będziesz.

Pomimo tych zbawiennych przestróg kandydat robił postępy.

Pewnego pięknego poranku wiosennego, w którym nudy dokuczały więcej niżeli kiedykolwiek, i w którym umiano się pozbyć natrętnych, ułożono przejażdżkę na wieś; przezorna przyjaciółka miała brać udział w tej przejażdżce, ale przewidując wielkie grożące niebezpieczeństwo, postanowiła wszelkiemi siłami przeszkodzić wyprawie.

Spróbowała naprzód wymową swoją zniechęcić młodą swą towarzyszkę do tego spaceru; wymowa nic nie pomogła; „słowo było już dane"—łatwo otrzymała odpowiedź.

Gdy występek wynajdzie sobie uczciwe przeszkody i zdoła się w nie przybrać, staje się niesłychanie hardym i zuchwałym; wymówka była ciągle jedna: „Dano słowa należało dotrzymać."

Na szczęście, młoda kobieta zagrożona niebezpieczeństwem, zlękła się sama trochę następstw niebezpieczeństwa i przyrzekła swojej przyjaciółce że przeszkadzać w niczem.

Zakochany młodzieniec był człowiekiem oszczędnym, niektórzy znajomi nazywali go nawet skąpym; przezorna przyjaciółka była zdania tych ostatnich, postanowiła więc wezwać na pomoc tę wadę młodzieńca, o której pewna dama powiedziała: „Słyszałam o znakomitych łotrach, ale nigdy nie słyszałam o znakomitym skąpcu." Szło o to, aby okazać jawnie skąpstwo młodego człowieka i żeby skłonić jego samego do zaniechania przejażdżki.

— Pojutrze więc — rzekła przezorna przyjaciółka do młodzieńca, znalazłszy się chwilę z nim i ze swoją towarzyszką sama w pokoju — pojutrze więc wiezie nas pan na wieś, do siebie, na cały dzień. Potrzebujecie mnie koniecznie, nie żebym wam tam na niewiele była potrzebną, ale żebyście mieli z kim pojechać. Mam ochotę podrożyć się ze swoją osobą. Najprzód, jestem trochę niespokojną jaki nas obiad czeka u pana?

— Na wsi, wiecie dobrze panie... nie wszystko jest czego się żąda!

— A to dla czego?

— Ah!.... ale zresztą obiad, to nie wielka rzecz.

— Dla pana, może... ale nie dla mnie, a wiesz przecie, Ernestyna lubi przysmaki.

— Ah! Emilko... co też ty mówisz!

skiego, powszechne zdobyło sobie uznanie i przynależnem cieszy się powodzeniem. Nadto Szanowny Prezes uczynił wzmiankę o utracie przez Towarzystwo w r. z. 4-ch z grona swego członków wskutek śmierci ś. p. Józefa Mrozowskiego, Borkowskiego, H. Bichlera i Cywitz'a, z których dwaj pierwsi jako nestorowie zawodu, tak radami, jakoteż znacznemi ofiarami, byli wielką dla Towarzystwa dźwignią; a w dwóch ostatnich, jako młodych jeszcze wiekiem, Towarzystwo utraciło swych przyszłych pracowników na niwie wiedzy i nauki. (Pokój i cześć zacnym cieniom!) Nadto podał do wiadomości kolegów, że p. Franciszek Sokołowski, b. właściciel apteki w Warszawie, uczynił zapis rs. 1,000 na rzecz Warszawskiego Towarzystwa Farmaceutycznego, z tym zastrzeżeniem, aby procent roczny od tej summy udzielany był na wpis dla jednego z niezamożnych młodych Farmaceutów uczęszczających na uniwersytet, odznaczającego się pilnością i dobrem prowadzeniem, a to stosownie wedle uznania Towarzystwa posiadającemu odpowiednie kwalifikacje pod nazwą: „Stypendjum Sokołowskiego“, którego wydzielenie nastąpi już w roku bieżącym; oraz rs. 300 ofiarowane dla Towarzystwa przez Borkowskiego, właściciela apteki, jako dowód uczczenia pamięci zmarłego ojca. Następnie Sekretarz Towarzystwa odczytał sprawozdanie z czynności za rok ubiegły i rachunki z wpływów i wydatków, tak Towarzystwa, jakoteż Kassy wsparcia podupadłych Farmaceutów, oraz wdów i sierot po tychże pozostałych, egzystującej przy Warszawskiem Towarzystwie Farmaceutycznem. Poczem Prezes Towarzystwa, wezwał uczestniczących, aby stosując się do przepisów obowiązującej ustawy, przystąpili do wyboru Komitetu z łona swego na rok bieżący. Koledzy po wspólnem naradzeniu się, oceniając sumienną pracę i zasługi obecnie pełniącego obowiązki Prezesa i całego Komitetu, takowy jednozgodnie na rok bieżący w całym komplecie zatwierdzili—z tą różnicą, że gdy spełnianie obowiązków Redaktora i Sekretarza w jednej osobie jest za uciążliwe; na Sekretarza Towarzystwa wybrany został p. Hubert, właściciel apteki, zaś Jan Mrozowski jak dotąd tak nadal pozostaje Redaktorem czasopisma „Wiadomości Farmaceutyczne“, od którego to pracy mozolnej i trudnej nadal nie uchyla się. — *L. G.*

= Pomorek bydła pojawił się w kwarantannowym punkcie Husiatyniu, powiatu Husiatyńskiego w Galicji. Dla ochronienia więc Królestwa od zarazy, wydano odpowiednie polecenie naczelnikom okręgów celnych, o nieprzepuszczanie przez komory w granice gubernji Kieleckiej bydła, nierogacizny, owiec i surowych produktów, wyszczególnionych w punkcie 165 Pol. Wet. z powiatu Husiatyńskiego.

= Kielecki Gubernialny Urząd Pocztowy, zawiadamia, iż dla dogodności osób jadących z Kielc przez Piotrków od Warszawy, karety pocztowe wyprawiane będą z Kielc nie, o godzinie 3-ej jak dotąd, lecz o godzinie 2 po południu.

= *(Art. nad.)*. Szanowny Redaktorze! Nie ulega wątpliwości, że w liczbie wydawnictw specjalnych drukujących się w ostatnich latach w Warszawie, pierwsze miejsce należy się „Encyklopedji Rolnictwa.“ Dzieło to podjęte stowarzyszonemi harmonijnie siłami naukowemi kilkudziesięciu professorów i ziemian, pochłania także ze względu licznych drzeworytów i mapp największy ze znanych u nas nakładów. Pierwsze bowiem dwa tomy kosztowały tylko rs. 16,000, a takich tomów miało być pięć, będzie zaś podobno więcej. To też cena całego ogromnego dzieła, oznaczona na rs. 20, nie tylko nie jest wysoką, jak o tem pisały kiedyś „Kłosy,“ ani nawet umiarkowaną, ale bardzo nizką, niższą stosunkowo od zagranicznych tego rodzaju wydawnictw.

Za to szanowni wydawcy chybili celu rozpoczynając druk takiego pożytecznego dzieła tylko w 2,000 egzemplarzy. Sądzono może z dość często powtarzanych przez pisma nasze komunałów o obojętności prowincyi na rzeczy naukowe, iż więcej nabywców w ubogim kraju na 20-to-rublowe dzieło nie znajdzie się. Tymczasem rolnicy nasi szybko ocenili doniosłość wydawnictwa i w krótkim czasie bo po wyjściu pierwszych zeszytów prawie całkowicie je wyczerpali. A jednak żadne z pism śledzących wrzekomo objawy ruchu społecznego i surowo sądzących zacofanie ogółu ziemian, nie zrobiło wzmianki o bardzo pocieszającym fakcie, że w roku spadnięcia cen zbożowych prawie do połowy, ziemianie ci złożyli w prenumeracie na jedno tylko dzieło specjalne około rsr. 30,000, a złożyliby więcej gdyby go nie zabrakło.

Wydawcy „Encyklopedji Rolnictwa“ widząc wyczerpanie pierwszych zeszytów, zaczęli począwszy od zeszytu 20-go jeżeli się nie mylimy, bić egzemplarzy 2,500 i mają początku odpowiednia liczbę dodrukować. Wszelako w skutek rosnącej ciągle liczby przedpłatników i ta ilość okazuje się za małą i znowu lada dzień dzieło zostanie wyczerpanem i do rzadkości bibliograficznych w handlu księgarskim policzonem. Tymczasem wiemy z doświadczenia, że jeżeli dzieło zaledwie w połowie wydane doznało już takiego powodzenia, to do czasu ukończenia druku i w kilku latach następnych liczyć jeszcze może na drugie tyle nabywców, tembardziej że wielu z ziemian odkłada kupno do chwili ukazania się całości. Zdaniem więc naszem „Encyklopedja Rolnictwa“ drukowana być powinna nie w 2,500, ale w 4 tysiącach egzemplarzy, jeżeli ma należycie wypełnić przeznaczenie tak pożytecznego dla rolniczego kraju wydawnictwa. Dziś przeto, dopóki wydawnictwo jest w połowie, zwracamy uwagę wydawców na tę arcyważną kwestję. Czwarty tom należy już bić w znakomicie powiększonej liczbie a poprzednie w odpowiedniej ilości drukować. Brak zapasu kilku mapp i litografii użytych w pierwszych tomach, nie usprawiedliwia bynajmniej wrzekomej niemożliwości do drukowania. Choćby te brakujące mappy i litografje pociągnęły za sobą nowy koszt kilkuset rubli a nawet więcej, to wydatek taki nie może przeważyć na szali, gdzie idzie o tysiąc nowych nabywców. Zresztą ze stanowiska praktycznego wolimy pewną liczbę egzemplarzów bez tych kilku mapp i litografji w pierwszych tomach, niż zupełny brak całego dzieła.

Nie potrzebujemy tu dodawać, że dopiero sprzedaż 3 lub 4 tysięcy tak kosztownego a taniego wydawnictwa pokryje należycie cały nakład, gdy tymczasem dziś o ile wiemy, obecna liczba nie pokrywa wszystkich wydatków. Za to oświadczyć musimy, że wysoka zasługa panów wydawców i współpracowników dopiero wtedy będzie *całkowitą*, gdy owocem ich szlachetnej pracy będą się mogli podzielić wszyscy ludzie pragnący wiedzy, a nie tylko pewna część losem kupna szczęśliwszych. — *X. X.*

= Administracja żeglugi parowej na Wiśle rozesłała zawiadomienie, w którem zapewnia, że z nastaniem wiosny, zaraz po spłynięciu lodów rozpocznie się jazda pasażerska pomiędzy Warszawą i Nowo-Aleksandrją (Puławami). Administracja jest przekonaną, że w roku bieżącym nawet przy niskim stanie wody, nie będzie przerwy w kursowaniu statku, który nowo zbudowany znacznie mniej się zanurza aniżeli paropływ „Płock“, używany na tej samej linji w roku zeszłym. Ażeby ułatwić Lublinianom komunikację z Puławami i na odwrót, wychodzić będzie z Lublina wygodny omnibus 12-to-osobowy. Zapisywać się będzie można w Lublinie na całą podróż do Warszawy. Cała podróż z Lublina do Warszawy ma trwać około 16 godzin.

= Rząd badeński, na wniosek znanego psychijatry, dra Rollera, zaprosił dra Rothego w Warszawie, do przejrzenia planów i projektów przyszłego zakładu dla obłąkanych w Bruchsal. Jednocześnie z tem wezwaniem nadesłano doktorowi Rothemu wszystkie kosztorysy i projekta z prośbą o wyjawienie swego zdania.

= Stara firma krakowska K. J. Jahie, prowadząc swe interesa od lat kilku w różnych miastach Królestwa, założyła obecnie swe residium w Warszawie. Przeważną jej czynność stanowi zakup z pierwszej ręki zboża i wysyłanie go na rynki zagraniczne. Prócz tego firma dopełnia wszelkich operacji bankierskich.

= Ograne na warszawskiej scenie „Życie paryzkie“ zamaskowało się wczoraj czerwonym afiszem, ażeby pod tą maską udawać nową sztukę. W tem „Życiu“ jednak, tak podobnem u nas do „Życia Paryzkiego“ jak pan Ruszkowski do admirała, a warszawskie chórzystki do dam wielkiego świata, jedyny powab nowości stanowiła panna Wojakowska, która rolę Gabryeli odśpiewała i odegrała z humorem i starannością godną uznania. Pan Chodźko wprawdzie bardzo elegancko wyglądał, bo to przecie rzecz wiadoma, że pan Chodźko jest kształtnym mężczyzną, ale o grze i śpiewie tego artysty wolimy nie wspominać.

Pan Ziółkowski wcale nieźle zastępował p. Kozieradzkiego w roli barona, a panna Mellerewiczówna była prześliczną Metellą, lecz układ sceniczny byłby stosownym co najmniej w teatrze.... hecy.

Cóż bowiem powiedzieć na taki efekt, że pp. Ziółkowski i Ruszkowski kankanowali na proscenium już po zapadnięciu kurtyny w akcie trzecim. Niesmaczny ten efekt wywołał poklask spektatorów paradyzowych, lecz przykre uczynił wrażenie na widzach szanujących scenę. Komizm dopóty jest komizmem dopóki nie profanuje sztuki i nie kompromituje artystów; a pp. Ziółkowski i Ruszkowski widocznie zapomnieli o tem.

= W Piotrkowie, trzej miejscowi właściciele aptek, otworzą tamże wkrótce wspólnemi siłami pierwszy skład materjałów aptecznych.

= *(Art. nad.)* Uwagi zamieszczone w „Kurjerze Codziennym“ z d. 19 stycznia r. b. Nr 23, jako odpowiedź na mój artykuł z dnia 15 stycznia r. b. w Nrze 20 „Kurjera Warszawskiego“, dotyczący zdawania sprawy przez Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności, z rocznych jego działań, nie dadzą się zastosować do przewodniej myśli mego artykułu, mającej na celu rzecz rzecz publiczną obchodzącą zbiorowo społeczność. Szanownemu członkowi Warsz. Towarzystwa Dobroczynności najuprzejmiej dziękuję za objaśnienie dane mi w Nr 25 „Kurjera Warszawskiego“. Komunikowane mi w skutek tego zdanie sprawy z działań i obrotu funduszów zarządu tegoż Towarzystwa z r. 1874 odczytałem; powtórzę jednakże, że coroczne przedrukowywanie w pismach publicznych sprawozdań, bez dołączenia anneksów, byłoby możebnem i racjonalnem. Z szacunkiem *H. Stojowski.*

= Opera Gounoda „Faust“, z tekstem Barbier'a i Carre'go, przedstawioną była po raz pierwszy na warszawskiej scenie przez artystów włoskich na benefis p. Bettiniego dnia 6 marca 1868 roku.

— Może zaprzeczysz, że przepadasz za konfiturą z ananasów?

— Przyznaję że lubię dosyć marmuladę ananasową... ale... na wsi.....

Ernestyna nie chciała brać udziału w tej komedji, a przeczuwając smutną rolę którą odegra w niej młodzieniec, wyszła coprędzej z pokoju.

Kochanek trochę śmielszy, odezwał się do Emilji:

— Jestem prawdziwie w rozpaczy, mam tylko w swojej spiżarni jabłka przeszłoroczne i gruszki suszone.

— Ach! w spiżarni... ale u Cheveta.

— Tak..... u Cheveta!

— Co do mnie, nie jestem wymagająca... poziomki, groszek zielony... wystarczą mi. Nie wielka rzecz.

— Nie wielka w maju albo w czerwcu..... ale w kwietniu!

— Wszystko jedno; nie rozumiem obiadu bez poziomek i świeżego groszku; ale szczególniej idzie mi o sorbety z maraskinem w środku obiadu.

— Oh! oh! moje panie, zdaje mi się, że mizerny obiad u mnie znajdziecie, bo w wiejskiej chatce, serce was tylko przyjmować będzie. Znajdziecie naprzykład doskonałe mleko...

— Mleko nam szkodzi, ale czekaj pan, żal mi niezdarności mężczyzn, podyktuję panu mały obiadek: trzy dania i dessert. Weź pan ołówek.

— Oto jest. Jaka pani dobra...

— Zupa rakowa... Ceranki...

— Ceranki! przecież polowanie już zabronione... i zwierzyna...

— Zwierzyny jest zawsze pełno... tylko troszkę droższa; pisz pan: ceranki, groszek świeży,— poncz rzymski, poziomki, wino szampańskie z lodu, — nie pijamy go dużo co prawda,—nawet zdaje mi się, że go Ernestyna wcale nie pije — woli Tokaj, — ale zawsze szampan rozwesela przy obiedzie.—Czy już wszystko? Ach! ananas, dla Ernestyny, — czy pan napisał wszystko?

— Napisałem.

— Ma pan dwa dni przed sobą,—nie zmęczysz się wcale. Trzeba jeszcze mieć muzykę, któraby przygrywała w czasie obiadu, o sto pięćdziesiąt kroków od pałacu.

— Pałac! co też pani mówi, to skromny domek wiejski.

— Mniejsza o to... Ernestyna przepada za chatkami wiejskiemi, byleby w nich znalazła miękkie dywany. Opowiem panu Ernestyny marzenia. W skromnej chatce wiejskiej, pokój wybity niebieskim jedwabnym adamaszkiem z białemi przyborami; dywan turecki... nie mówiłabym panu tego wszystkiego, gdyby pan nie miał, dwóch ogromnych dni przed sobą. A teraz czem nas pan odwieziesz?

— Karetką moją.

— Udusimy się w niej.

— Mam powóz odkryty.

— To już lepiej... czy to ten powóz, żółtym adamaszkiem wybity?

— Ten sam.

— Na Boga! Ernestyna jest blondynką, w słodkim będzie humorze!

— Cóż więc zrobić?

— Nic łatwiejszego... odrzucić żółty a obić powóz niebieskim adamaszkiem.

— Ależ pani, tylko dwa dni mam czasu!

— I pan „zakochany“ mówisz coś podobnego! dwa dni znaczą cztery, gdy robotnicy pracują w nocy, a ośm kiedy się im potrójnie płaci. Do widzenia więc, do pojutrza.

Nadszedł dzień naznaczony, ale nasz „zakochany“ wyjechał przestraszony co prędzej i to bardzo daleko, wymawiając się...nieprzewidzianemi interesami!

W polskim przekładzie pana Leopolda Matuszyńskiego, reżysera opery, przedstawioną była przez artystów miejscowych dnia 16 czerwca 1868 roku. Do końca roku 1870 liczyła przedstawień 75. Obecnie cyfra przedstawień wynosi mniej więcej 120. Podczas pierwszego przedstawienia partję Fausta śpiewał p. Bettini, Małgorzaty pana Brunetti, Mefistofelesa p. Tasti.

Następnie w roli Margeritty występowały: panna Castelli, panie: Trebelli-Bettini, Vanzini, Artot, Volpini i Cepeda.

Podczas polskich przedstawień śpiewają ją panie: Dowiakowska, Kwiecińska, Miller Czechowska i Juniewicz, a Faustem bywają pp: Filleborn i Cieślewski.

Obecnie podczas tegorocznych przedstawień tej opery przez artystów włoskich, partję Fausta śpiewa p. Filleborn, partję Margeritty panna Paschalisówna, Siebla panna Wojakowska, Marty panna Stankiewicz, Wagnera p. Suszyński, Mefistofelesa p. Gasperini, a Walentego p. Sovestre.

= Pani Annetta Essipoff, przybyła do Warszawy.

= Zakład Schronienia Paralityków przy ulicy Nowomiejskiej pod Nr 1754/12 w Warszawie, otrzymawszy w darze od rodziny ś. p. Marszałkowej Bernatowicz znaczną ilość pościeli i bielizny, składa niniejszem serdeczne podziękowanie za takowe zasilenie, szczupłych zasobów jego. Nadmienia się przytem, że wszelkie dary przedmiotów w naturze, mogą być składane i z wdzięcznością przyjmowane będą u W-nej Piłsudzkiej, przy Zielonym placu pod Nr 1066/8; zaś dary pieniężne w mieszkaniu Radcy Stanu Byszewskiego przy ulicy Mazowieckiej pod Nr 1350/11, za udzieleniem kwitów sznurowych.

— Złożyli w Redakcji Kurjera Warszawskiego: *dla rodziny po ś. p. Grochowskim*: Bezimiennie rs. 30; od dawnego ucznia K. T. rs. 10; E. B. rs. 50; A. F. rs. 50. E. B. dla kaleki bez nóg kop. 25.

— *Panu Józefowi z Leszna.* — Racz się pan zwrócić do Redakcji „Błuszczu."

Prenumeratorce z Widoku. A. P. dotąd jeszcze nie śpiewała w Warszawie.

— *Panu Wald. Mich....* — Uwagi pańskie są zupełnie słuszne i szacunku godne. Chętnie byśmy je pomieścili gdyby tu przedews ystkiem nieszło o wiadome pismo, z którem polemiki unikamy.

— *P. Sekretarzowi szpitala dla dzieci.* — Sprostowaliśmy już w dniu wczorajszym.

— *Panu Janowi G.* — Zmarły niedawno 84 letni starzec, o którego dziwactwie wspominaliśmy, znany jest prawie całej Warszawie i nie jest bynajmniej jak nam pan zarzucasz—postacią wyszłą „z mózgu reportera." Zwał on się Stanisław Frantzen, służył w wojsku za czasów Księstwa Warszawskiego, następnie pracował w b. Komissyi Rządowej wojennej, wreszcie był podleśnym rządowym. On to zostawił u pana Geb.. 265 obrączkowych holenderskich dukatów, 42 półimperjałów, 30 sztuk dwudziesto-frankowych, 1 dolar złotem, 2 pruskie luidory i 526 rs. papierami, choć wszyscy uważali go za człowieka godnego jałmużny. Nadto miał Fr. pewną kwotę w sukniach zaszytą. Żałujemy, iż tylko tak skromnemi szczegółami potrafimy pańską ciekawość zaspokoić.

— *Uno pro multis.* — Będziemy się starali zaradzić złemu.

— *Prenumeratorce z Kielc.* — Możemy panią uroczyście zapewnić, iż rzecz ma się zupełnie inaczej i że wzmiankowana osoba nie bierze w tem najmniejszego udziału. Do organu miejscowego nie mamy najmniejszej pretensji, żyjemy z nim w największej zgodzie, tak żyć chcemy, oceniając należycie pożyteczną jego działalność.

— *Rzemieślnikowi.* — Wakanse w warsztatach szkoły technicznej przy drodze Warsz.-Wiedeń., są co do jednego zajęte.—W wczorajszej naszej wzmiance o szkole, wiano być: „w skutek *rzuconej* myśli głównego mechanika sposób p. Praussa."

— *Panu N. N.* — Towarzystwa przyjmujące ubezpieczenia na życie w Warszawie są: *Petersburgskie, Jakor, Północne.* Bliższe szczegóły za kilka dni. *B.P.*

— Jak pi ze „Ruski mir" opłata za przesyłkę pism perjodycznych wychodzących w Rossyi i nadsyłanych z zagranicy, oraz z dochodów za dostawianie pism i gazet za pośrednictwem miejskich poczt,—wynosiła w r. 1875 summę 430,000 rsr. W roku bieżącym spodziewany jest z tego tytułu dochód do 450,000 rubli sreb.

— O srogości tegorocznej zimy nadchodzą z rozmaitych stron Rossji wiadomości, które zamieszczają rozmaite gazety rossyjskie, okazujące, że dawno już zimna i mrozy nie dochodziły do takiej wysokości jak w tym roku. Z Odessy do „Gołosu" piszą, że w d. 18 stycznia tameczny port zupełnie zamarzł. „Odesski Wiestnik" znów donosi z Kerczu, że zimna tegorocz-ne w tamecznych okolicach trwają ciągle i dochodzą do wysokości takiej jaka się zdarza tylko w północnych stronach. Mrozy były tak silne, że o 40 wiorst od Kerczu zmarzło 80 ludzi jadących dyliżansem, a w samem mieście zamarzł stróż zamiatający ulicę. Z Tyły zaś piszą do „Ruskiego Listka", że w nocy z 28 na 29 grudnia, kiedy mróz dochodził do 40 stopni, zamarzł żołnierz stojący z bronią na warcie przy magazynie prochowym i oprócz niego w samem mieście jeszcze zmarzło z powodu zimna 9 osób.

— Od dnia 30 listopada do 13 grudnia 1873 roku wydano w Rossji 85 książek. Z decyzji cenzury du chownej w pierwszej połowie grudnia r. z. 14 książek. Komitet cenzury zagranicznej w ciągu m. listopada r. z. rozpatrzył 128 dzieł francuzkich, z których 6 zabroniono a 9 dozwolono z pewnym wyjątkiem.

W sobotę dnia 5 lutego r. b., w kościele Ŝgo Krzyża, o godzinie 6tej wieczorem, pobłogosławiony zostal przez JX. Magouskiego, związek małżeński, pomiędzy panem Bronisławem Krzykowskim, synem Konstancji z Niesiałowskich i nieżyjącego Józefata, małżonków Krzykowskich, właścicieli dóbr w Kutnowskiem a panną Anielą Szczasny, córką Marji z Römerów i Wacława Aloizego Szczasny, znanego tu i powszechnie szanowanego obywatela.—Po skończonym obrzędzie ślubnym, licznie zebrani Krewni i Przyjaciele, odprowadzili nowożeńców do domu Rodziców panny młodej, gdzie z całą gościnnością byli podejmowani. —1,926—

— *Biuro Informacyjne o Nędzy Wyjątkowej,* ma honor podać do publicznej wiadomości po szczególe ofiarodawców, którzy w ciągu ubiegłego miesiąca to jest od dnia 1 stycznia do dnia 1 lutego 1876 roku dobroczynną składką zasilili ubogich, sprawdzonych przez Siostry Miłosierdzia. Dnia 1 stycznia Ofiara miesięczna J. P. rsr. 100, Ofiara miesięczna K. S. rsr. 25, Ofiara miesięczna Ordynatowej Zamoyskiej rsr. 50, Ofiara miesięczna K. P. za styczeń, luty i marzec rsr. 75, Ofiara miesięczna W. Wawelberga rsr. 7 kop. 50, Ofiara miesięczna Marji Löwenstein rs. 10, Ofiara miesięczna Salomona Hantefer rs. 1; dnia 5 stycznia od N. N. rs. 3, Szambelan Pęcherzewski rs. 10, Hr. Elżbieta Krasińska na drzewo rs. 25; dnia 7 stycznia od S. K. rs. 3, od N. N. rs 3, H. N. rs. 5, N. N. na drzewo rs. 10; dnia 12 stycznia N. N. rs. 1, S. J. pocztą rs. 5, od W. Orgelbranda rs. 5 od J. W. z przeznaczeniem rs. 3, od F. na obuwie rs. 10; dnia 17 stycznia od N. N. rs. 12, od Heleny rs. 3, od M. K. rs. 3, od M. Z rs. 5, od Hr. Elżbiety Krasińskiej na drzewo rsr. 37, z Paryża pocztą z przeznaczeniem rsr. 30 kop. 75; dnia 19 stycznia N. N. rs. 3, od E. F. rs. 2, od Hr. Elżbiety Krasińskiej na drzewo rs. 15, od Ban. Epsztaina z przeznaczeniem rs. 2, ditto rs. 3, od Kosińskiego za dusze zmarłe rs. 2, z Redakcji Kurjera Warszawskiego rsr. 82 kop. 75, z Redakcji Kurjera Codziennego rs. 130 kop. 50, z Redakcji Kłosów rsr. 3 kop. 58, z Redakcji Przeglądu Katolickiego rsr. 54, z Redakcji Zorzy rsr. 2, Ofiara miesięczna W. Blocha rsr. 80, razem rsr. 822 kop. 8, którą to summę Biuro rozdało pomiędzy 249 rodzin.

---

† W dniu jutrzejszym, t. j. dnia 9 lutego, odbędzie się o godzinie wpół do 10 rano w kościele Opieki Ŝgo Józefa na Krakowskiem Przedmieściu, nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Apolinarego i Antoniny małżonków Paszkiewiczów, na które pozostałe dzieci zapraszają. —2007—

† Jutro jako w dzień imienin ś. p. Apolonji z Rychterów Horak, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jej duszy w kościele Ŝ go Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu o godzinie 9 z rana, na które pozostałe dzieci zapraszają Krewnych i Znajomych. —1988—

† W dniu 9 b. m., t. j. we środę jako w dniu imienin ś. p. Apolonji z Kucharskich Plewińskiej, odbędzie się Nabożeństwo za spokój jej duszy w kościele S-go Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godzinie 10-tej z rana, na które pozostały syn zaprasza.

† We środę dnia 9, jako w 8mą rocznicę śmierci ś. p. Michała Kryspinjana Czarniawskiego, odbędzie się Wotywa żałobna za spokój duszy jego, o godzinie 10tej z rana w kościele Ŝgo Józefa Oblubieńca N. Marji P., na Krakowskiem-Przedmieściu, na którą pozostałe dzieci, Krewnych i Przyjaciół zapraszają.

† W dniu 11 b. m., to jest w piątek, jako w rocznicę śmierci Witolda Erlickiego, odprawionem będzie Nabożeństwo żałobne w kościele Panny Marji, na Nowem-Mieście, o godzinie 10ej z rana. —1993—

† Ś. p. Walery Czempiński urzędnik Rządu Gubernialnego Kaliskiego, w dniu 2 Lutego r. b. po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 38, życie zakończył. W głębokim smutku pozostała matka, brat i familja, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na nabożeństwo żałobne w dniu jutrzejszym t. j. w środę, o godzinie 10 rano, w kościele Powązkowskim odbyć się mające, oraz na pochowanie zwłok zmarłego w grobie familijnym, zaraz po nabożeństwie. —1989—

† Ś. p. Emilja z Ostrowskich Dawidowska, wdowa, po długiej i ciężkiej chorobie w dniu 7 b. m., o godzinie 5ej z rana, przeniosła się do wieczności, w wieku lat 75. Pozostali w smutku synowie, synowe i wnuki, zapraszają: Krewnych, Przyjaciół, Kologów i Znajomych, na Nabożeństwo żałobne w kościele Ŝgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, w dniu 9, t. j. we środę, o godzinie 11ej z rana odbyć się mające, a następnie na wyprowadzenie zwłok zmarłej w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 4ej po południu, na cmentarz Powązkowski. —1991—

† W d. 7 b. m. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, Stanisław Święcicki w 17 roku życia. Pozostali bracia zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na eksportację zwłok odbyć się mającą w dniu 9 b.m. o godzinie 3 ej po południu z kościoła Ŝ-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej na cmentarz Powązkowski.

† Wczoraj o godzinie 4tej po południu, zakończył życie ś. p. Stanisław Radwan, Alumn Seminarjum Metropolitalnego Warszawskiego.—Nabożeństwo rozpocznie się dnia 9go b. m., o godzinie 10½ z rana w kościele Ŝgo Józefa Oblubieńca N. M. P. na Krakowskiem-Przedmieściu, na które Koledzy zmarłego, Rodzinę i Znajomych zapraszają.— Godzina wyprowadzenia zwłok, klepsydry ogłoszą. —9,006—

† Ś. p. Marja Munkiewicz, córka doktora medycyny, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, zmarła d. 7 b. m., w wieku lat 12. Pogrążeni w smutku rodzice wraz z braćmi zmarłej, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok, dniu 9 b. m., t. j. we środę, o godzinie 2 giej po południu z kościoła N. Panny Marji na Nowem-Mieście na cmentarz Powązkowski. —1992—

Depesze telegraficzne.

Warszawa, dnia 8-go Lutego, godzina 1 minut 30.

Ateny 7-go.— Crailas, mianowany posłem w Petersburgu, wyjechał w dniu wczorajszym. Dekret królewski przepisuje zamknięcie sesji, gdy tylko Izba uzna możliwość tego zamknięcia.

Petersburg 7go.— Dyrektor departamentu pocztowego baron Welis, dokonywający rewizji w gub. Kostromskiej, wykrył wiele znacznych nadużyć.

Dyrekcja Towarzystwa
Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej.

Stosownie do § 58 Ustawy Towarzystwa ma honor podać do wiadomości pp. Akcjonarjuszów następujące dane o postępie robót i dostaw odnoszących się do budowy Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej po dzień 1-go grudnia 1875 r.

Nabycie gruntów. W drodze dobrowolnych układów nabyto 1278 diesiatin; w drodze zaś przymusowego wywłaszczenia 109 diesiatin.

Budowa planty drogi. Robót ziemnych wykonano:

Budowa plantu drogi. Wykonano robót ziemnych:

na I oddziale od Mławy do Jackowa . . . 13%.
„ II „ „ Jackowa do Pragi . . . 31%.
„ III „ „ Pragi do Łaskarzewa . . 27%.
„ IV „ „ Łaskarzewa do Piotrowic . 31%.
„ V „ „ Piotrowic do Biskupic . . 22%.
„ VI „ „ Biskupic do Buga . . . 95%.
„ VII „ „ Buga do Kowla . . . . 85%.
„ VIII „ „ Iwangorodu do Łukowa . 100%.

Budowa sztuczna. Rur surowcowych dla przepływu wód pod plantem drogi ułożono: na II Oddziale 10% i na oddziałach VI, VII i VIII 80% całej ilości oznaczonej w projekcie wykonawczym na te trzy oddziały.

Budowa mostów. Wybudowano przyczułków dla małych mostów:

Na oddziale II 25%, na VI 100%, na VII 85% i na VIII 100%.

Na oddziale II wybudowano most tymczasowy na rzecze Wkrze.

Budowa wierzchnia. Dostawiono podkładów: na oddział II 50%, na VI 6%, na VII i VII 100%.

Stalowych szyn. Wysłano z fabryk około 42% całej ilości:

Żelaznych akcesoryj do szyn. Odebrano 17%.

Ułożono drogi relsowej:

Na I Oddziale 1 wiorsta
„ VII „ 9 wiorst
„ VIII „ $47\frac{6}{10}$ wiorsty.

Domki dróżnicze i koszary. Wykonano robót.

Na oddziale II Domków dróżn. 9%
„ „ VI „ „ 45% koszar 58%.
„ „ VII „ „ 60% „ 60%.
„ „ VIII „ „ 70% „ 70%.

Budowle stacyjne, na oddziale z Iwangorodu do Łukowa pokryte dachem na pozostałych oddziałach przygotowują się materjały; roboty stolarskie rozpoczęte.

Telegraf. Na oddziale z Iwangorodu do Łukowa jest już czynny na pozostałych oddziałach, roboty są prowadzone.

Tabor ruchomy. Powozów towarowo-passażerskich z fabryki Berlińskiej Borsig'a odebrano sztuk 8, razem z tendrami i jednym kompletem części zapasowych.

Powozy towarowe z tendrami w ilości sztuk 4 dostawiono z fabryki w Kołomnie.

Na rachunek obstalunku rządowego odebrano z fabryki Lilpop, Rau &. wagonów krytych 156, platform 76. A na poczet obstalunku bezpośredniego odebrano krytych wagonów 116, zaś z fabryki Rusko-Baltyckiej odebrano krytych wagonów 34 i platform 100.
1—3 —1,980—

— *Komitet Towarzystwa Resursy Kupieckiej* zawiadamia, że w Resursie dnia 12 b. m. w sobotę, o godzinie 9-tej wieczorem, dany będzie wieczór tańcujący, dla Członków i ich rodzin, oraz dla wprowadzonych przez tychże gości, na które bilety wydawane będą w Resursie, we czwartek 10 i w piątek 11 b. m. od godziny 5 do 9 po południu.
—2002— 1—2

— Wczoraj rozpoczęła się w *Zakładzie Rękodzielniczym dla kobiet* (Plac Zielony Nr 10) nauka „Kroju i szycia bielizny". W komplecie tym są wakanse.
—1938—1—3

— **Dr Władysław Belkie**, Ordynator Kliniki chorób wenerycznych i skórnych przy Szpitalu Śgo Łazarza. Krakowskie-Przedmieście, Nr 10. Przyjmuje chorych od 4—6 po południu. 6—6—545—

— **J. Piotrowski**, doktór medycyny, przeniósł mieszkanie na ulicę Hr. Berga Nr 3, otworzył gabinet konsultacji specjalnie dla chorób dziąseł i zębów. Sztuczne aparaty i zęby wykonywają się przez ludzi fachowo wykształconych w Paryżu. Studenci medycyny otrzymują wszelką poradę bezpłatnie. Przyjmuję od 10 do 4. —1728—2—10

— **Pan Schneider**, wyjechał za granicę, w interesie tejże firmy. —1881—

ZARZĄD
WARSZAWSKIEGO SZPITALA DLA DZIECI
ulica Aleksandrja Nr 23/2768a,c.

Podaje niniejszym do wiadomości, iż poradę lekarską w miejscowem ambulatorium udzielają ordynatorowie Szpitala, co dzień nrzybywającym z miasta:

Dr. Med. Antoni **Sikorski**, od godz. 9 do 10 z rana, w chorobach wewnętrznych.

Dr. Med. Władysław **Stankiewicz**, od godziny 10 do 11 z rana, w chorobach chirurgicznych.

Dr. Med. Mateusz **Touberg**, od godniny 10 do 11 z rana, w chorobach z wysypkami ostremi i skórnemi.

Nadto, że przyjmowane na stałą kurację w szpitalu dzieci, winny być zaopatrzone w świadectwo zamieszkania, wydane przez Właściciela, lub Rządcę domu, w którym Rodzice lub opiekunowie są meldowani.—Dnia 5 Lutego 1876 r.—Sekretarz Szpitala, **W. Mianowski**. —1—36—1890—

LECZNICA DLA CHORYCH PRZYCHODZĄCYCH.
Nowy-Świat Nr 57 nowy (naprzeciwko Ordynackiego).

Rozkład godzin przyjęcia:

Z chorobami wewnętrznemi specjalnie **krtani i gardła** (Laryngoskopia), od godziny 10 — 11 codziennie, **Dr. T. Hering.**

Z chorobami wenerycznemi i skórnemi od godz 11 do 12 codziennie, **Dr E. Diehl** i we Wtorki i Soboty od 12—1 wyłącznie dla kobiet.

Leczenie elektrycznością od 12—1, w Poniedziałki, Środy, Piątki i Niedziele, **Dr. A. Bauerertz.**

Z chorobami wewnętrznemi (specjalnie wieku dziecinnego), od 1—2 codziennie Dr **W. Kosmowski**

Z chorobami kobiecemi, od 1—2 codziennie, **Dr J. Szczygielski.**

Z chorobami uszów, od 12—1 w Poniedziałki i Piątki. **Dr Br. Taczanowski.**

Z chorobami wewnętrznemi (specjalnie organów piersiowych), od 2—3 codziennie, **Dr W. Lewandowski.**

Z chorobami oczów, od 2—3 w Niedziele, Wtorki, Czwartki i Soboty, **Dr Z. Kramsztyk.**

Z chorobami wewnętrznemi, od 4 - 5 codziennie, **Dr Br. Chrostowski.**

Z chorobami hirurgicznemi i zębów, od 6—7 codziennie **Dr St Wojno,**

Z chorobami w wnętrznemi, od 6 — 7 codziennie, **Dr A Karcjusz**

Opłata za porade lekarską wynosi 25 kop. obok innych udogodnień dla chorych. —799—5—6

Fabryka Rękawiczek.

Mam zaszczyt uwiadomić, że fabryka moja od lat 10 egzystująca przy ulicy Senatorskiej, wprost W-go Dobrycza, a następnie przeniesiona na ulicę Bielańską pod Nr 17, obecnie otwartą została wraz **ze Sklepem** przy ulicy Niecałej Nr 3. Ceny jak i poprzednio obniżyłem kop. 15 na parze, tak detalicznie jak hurtowo i dla tego polecam się dalszym względom Szanownej Publiczności. Z uszanowaniem,

J. GRZĘBICKI.
—1790—2—3

Rs. 12,000

potrzebne jest na spłacenie summ hypotecznych po Towarzystwie Kredytowem, lokowanych na dom przy pryncypalnej ulicy, wartości 40,000 rs. Wiadomość w Składzie Perfumerji W-go Zaleszczyńskiego przy ulicy Przejazd. Pośrednictwo faktorów wyłącza się.—Tamże potrzebny jest Rządca domu z kaucją rs. 2,000. —1996—1—1

Poszukuje się

Współlokatora,

dobrej konduity, z którymby można było zajmować pokój umeblowany, za rs. 15 miesięcznie. Dla osób znających języki francuzki i niemiecki, zapewnia się bezinteresowna konwersacja. Wiadomość: ulica Włodzimierska Nr 12, mieszkania 19, od 8 wieczorem, z wyjątkiem Środy i Piątku.
—1936—1—1

MAMKA

ze świeżym i obfitym pokarmem, u Akuszerki, Nowy-Świat Nr 7 nowy, stróż wskaże. —1994—1—1

Ważna Wiadomość
dla Prawników.

Udzielają się lekcje praktycznej konwersacji języka russkiego, oraz poprawiają i tłomaczą się obrony i wszelkie inne Akta. Osoby interesowane, raczą nadesłać adressa swe na ulicę Zakroczymską Nr 13 nowy, mieszkania 4. —1954—1—2

Z powodu długiej słabości, jest do sprzedania w dobrym stanie

Warsztat Introligatorski.

Wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego.
—2010—1—0

Niżej podpisany, mam honor zawiadomić WW. Panów, że otworzyłem

MAGAZYN
GOTOWYCH UBIORÓW MĘZKICH

przy rogu ulicy Bielańskiej i Długiej Nr 20 nowy.

Wykwintny gust i długoletnia praktyka w główniejszych miastach Europy, jak Paryż i Londyn, usposobiły mnie mocnym zadość uczynić najwybredniejszym gustom, najściślej na akuratność w wykonaniu poruczonych mi zamówień. Oto główne warunki, któremi chce dowieść chęci mojej, usłużenia WW. Panom i pozyskać ich zaufanie, **Władysław Sarnecki.**
—1—1—1977—

Komitet Towarzystwa „Harmonja"

ma zaszczyt podać do wiadomość, iż w przyszłą Sobotę t. j. dnia 12 b. m., będzie miał miejsce w lokalu „Harmonji,"

Wieczór tańcujący

dla Członków Towarzystwa, ich rodzin i gości wprowadzonych, na który bilety wydawane będą w przeddzień zabawy to jest w Piątek, w lokalu przy ulicy Długiej w Pałacu Dückerta, w porze wieczornej. —1937—1—3

Sławny Napój
z ziół Alpejskich
otrzymał Skład

IGNACEGO LIJEWSKIEGO I SPÓŁKI

Krakowskie-Przedmieście, wprost Ś-go Krzyża.
2—3 — 1823 —

Nowo otworzona

Fabryka Kapeluszy mezkich
pod firmą:

L. Wilfert & Prosół,

poleca się łaskawym względom Szanownej Publiczności. Ulica Senatorska, Nr 2, wprost W-go Dobrycza w Warszawie. 2—6 — 1842 —

CYGARA HAWAŃSKIE

z pierwszorzędnej i dobrze renomowanej fabryki w Havannie, wyrób z liści 1875 r., odznaczających się niezwykłym aromatem i dobrocią, umyślnie według wyboru przygotowane, sprowadził Skład

A. Stępkowskiego,

a polecając takowe, nadmienia, że przy stotysięcznym blizko zapasie Cygar, począwszy od 10 kop. do jednego rubla za sztukę, każde żądanie ułatwionem być może. —1773—2—12

PIOTR EIBEL,

Artysta muzyczny, znany z gry fortepianowej do tańca, mieszka przy ulicy Podwal Nr 24. —1566—5—6—

DOBRA WRZĄCA WIELKA,

w powiecie Kolskim gubernji Warszawskiej, włók 46 ziemi pszennej, siana ilość dostateczna, dom mieszkalny murowany i ogród bardzo piękny, budynki wszystkie masyw murowane, są do sprzedania z wolnej ręki każdego czasu. Grunta włościańskie odseperowane. Wiadomość na miejscu, przez Kutno, Koło, w Wielkiej Wrzący. 3—6 — 1135 —

Okrycia Damskie

stosowne na obecną porę, w fasonach najnowszych, w wielkim wyborze w Magazynie

J. MATUSZEWSKI,
ulica Miodowa Nr 2.
—1755—2—6

W Teatrze Francuzkim

przedstawienia wczoraj nie było, z powodu słabości niektórych artystów. Dziś przedstawienie podług wczorajszych afiszów. Bilety sprzedane w dniu wczorajszym, służą na dzisiejsze przedstawienie. —1978—1—1

ALHAMBRA.

Dziś i codziennie, wieczór wokalno-muzykalny, na zakończenie Czardasz. Początek o godz. $7\frac{1}{2}$. Wolne wejście, zaś w Sobotę i Niedzielę wejście 15 kop. 7—13 — 1528 —

TIVOLI.

Dziś i codziennie

Wieczór Muzykalno-Wokalny

pierwszorzędnych śpiewaczek z Wiednia, ze współudziałem pp. Kom. E. Lebourd, Tenora A. de Betit i Tambourinvirtuose H. Dinglas.—**Wejście kop. 20.** — Początek o godzinie 7 wieczorem. **W. REINER.**
—2095—1—1

WIELKI TEATR.
Dziś: Faust Ab. B. Nr 7. **Jutro: Intryga i Miłość**

TEATR ROZMAITOŚCI.
Dziś: Cel upragniony.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
dnia 8 Lutego 1876 roku.

	Żądano		Płacono	
	rs.	kop.	rs.	kop.
Półimperjały Ros. rs. — kop —				
Dukaty Holenderskie rs. k,—				
Pruskie talary w bilet. rs. —k.—				
Austr. flor. w bil. k. —				
Obligi skarbowe 100 rs. (od kup.)	—	—	—	—
List. Zast. 3 okresu I. s. za rs. 100	96	80	96	50
List. Zast. 3 okresu II. s za rs. 100	96	80	96	50
Listy Zast. nowe 5 proc. z r. 1869	94	15	93	85
Listy Zastawne m. Warszawy I s.	90	[illegible]	89	95
„ „ „ „ II s.	89	85	89	55
Listy Likwidacyjne rs. 100	83	45	83	15
Obligacje kolei żel. Terespolskiej.	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . .	100	—	99	—
Now. Ros. poż. prem. z r. 1864 .	218	—	—	—
„ „ „ „ ostempl. . .				
„ „ „ „ z r. 1866. .	218	—	—	—
„ „ „ „ ostempl. . .				
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	83	50	—	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej	—	—	75	50
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej	—	—	157	50
Akcje Dr. żel War.-Terespols . .	118	50	117	50
Akcje Banku Handl. War. rs. 250.	271	—	[illegible]	—
Akcje Banku Dyskontow. Warsz.	247	—	245	—
Akcje W. T. ubezpiecz. od ognia	123		—	—
Akcje kolei żel. Fabrycz.-Łódzkiej.	101	50	100	50
Akcje T. Łazienek i Łaźni rs. 100	—	—	—	—
Akcje W. T. Fabryk cukru rs. 500	—	—	—	—
Akcje W. f. cukru Leonów rs. 250	—	—	—	—
Akcje „ „ „ Józefów rs. 250	—	—	—	—
Akcje „ „ Dobrzelińsk 500	—	—	—	—
Akcje Lilpop Rau i Lewenstein 1000	1500	—	1470	—
5% Listy zastawne rossyjskie	105	—	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. $51\frac{1}{10}$

Od Likwidacyjnych kop. $74\frac{2}{5}$

Od Listów Zastawnych nowych k. $63\frac{9}{10}$

Od Listów Zastawnych miasta Warszawy k. $176\frac{2}{5}$

Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 114 k $22\frac{1}{2}$ rs. 113 k. $92\frac{1}{2}$

Londyn; 3 m. 1 funt. st. rs. 7 k. $70\frac{1}{2}$ rs. 7 k. $68\frac{1}{2}$

Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 92 k. 70 rs. — k —

Wiedeń; Weksel 2 m. za 150 rs 100 k. $12\frac{1}{2}$ rs. — k —

Akcje Banku Handlow. w Łodzi rs. 228 żądano rs — płac.

Cena okowity z dni 5 i 6 lutego.

78% z akcyzą 7 kop. od %

Hurtow. skład. wiadro — 614,² — 618. } z dodatkiem

Pojedyncza szynkarska — garniec 205 — 206. } 2%

stosunek garnca do wiadra 100:$307\frac{1}{4}$.

Stan powietrza.

Dziś rano zimna st. 1., w południe ciepła st. 1. Barometr: 756 mm. (Odmiana).

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. st. 3 c. 2.

Redaktor Herman Benni. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego"—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).—Дозволено Цензурою Варшава 27 Января (8 Февраля) 1876 г.

Patrz Dodatek.

Nakładem Księgarni Gebethnera i Wolffa

wyszły

POWIASTKI

dla moich Siostrzenic i Siostrzeńców

przez

Marją z Markiewiczów Plewińską.

2—6 z 8-miu chromolitografowanemi rycinami. **Cena rs. 1 kop. 20.** — 1491 —

PIĘKNY PODAREK
DLA OSÓB ŚPIEWAJĄCYCH

wydanie zbiorowe tanie śpiewy

pod tytułem:

DEKAMERON

10 ulubionych Śpiewów i Duetów Salonowych przyswojonych

z towarzyszeniem fortepianu

zawiera następujące śpiewy:

Nr 1. **Mercadante** Pozdrowienie Anielskie (Salve Maria)............ kop. 30.
Nr 2. **Kücken**. Córa Judy.............................. kop. $22\frac{1}{2}$.
Nr 3. **Schuman.** Nie ronię łez.............................. kop. 15.
Nr 4. „ O słońce.............................. kop. $22\frac{1}{2}$.
Nr 5. **Fesca.** Leć ptaszyno.............................. kop. 30.
Nr 6. **Silcher.** Loreley (pieśń ludowa).............................. kop. 15.
Nr 7. **Walc.** Śpiewany przez Adelinę Patti, wykonany w operze Cyrulik Sewilski, przez W. Panię Dowiakowską.............. kop. 45.
Nr 8. **Braga**. Serenada Legenda Wołoska z Violoncellą (La Serenata, Melodia Valocca, con Violoncello)...................... kop. $37\frac{1}{2}$.
Nr 9. **Campana**. Powiedz że kochasz (Dimmi che m'ami duet)....... kop. 30.
Nr 10. **Mendelssohn.** Na okręcie duet........................ kop. 30.

Biorący całe Album w ozdobnej oprawie z ryciną płacą za nie tylko

RS. 2.

z przesyłką pocztową **rs. 2 kop. 20**

Numera pojedyńcze zbiorutego sprzedają się po oznaczonych wyżej cenach.
Do nabycia we wszystkich składach muzycznych w Warszawie i na prowincji.

Nakład Ferdynanda Hösick w Warszawie

1—3 Senatorska Nr 496. — 1736 —

Nakładem i drukiem S. Orgelbranda Synów i Drzeworytni Warszawskiej

opuścił prassę

ZESZYT III-ci

WILLANÓW
ALBUM
Widoków i Pamiątek

oraz

Kopje z obrazów Galerji Willanowskiej
wykonane na drzewie w Drzeworytni Warszawskiej z dodaniem opisów

skreślonych przez Dra H. Skimborowicza i W. Gersona

Cena Albumu złożonego z 12 zeszytów w Warszawie **rs. 10**, w miesięcznych ratach po **rs. 1**, ostatnie dwa zeszyty wydane będą prenumeratorom bezpłatnie.

Z przesyłką pocztową **rs. 12**, prenumerata z prowincji nadsyłaną być może również częściowo w 4-ch ratach po **rs. 3**, 1—3 — 1858 —

KOMORA GŁÓWNA SKŁADOWA WARSZAWSKA

Podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż w dniu 3 (15) Lutego roku bieżącego t. j. we Wtorek i dni następnych, z wyjątkiem świąt, od godziny 10-tej z rana, w gmachu Komory przy ulicy Chmielnej pod Nr 1555, odbywać się będzie licytacyjna wyprzedaż towarów skonfiskowanych, jako to: tkanin bawełnianych drukowanych i gładkich i takichże chustek, aksamitu bawełnianego, materji chustek wełnianych i półjedwabnych, wstążek aksamitnych, jedwabnych i półjedwabnych, chustek fularowych, materji i chustek jedwabnych, koronek, tiulu, jedwabiu do szycia, przędzy bawełnianej, farbowanej, spódniczek wełnianych dziecinnych, szelek i sznurków gumowych, rękawiczek wełnianych, zabawek dziecinnych, papieru szmirglowego, szprycek szklanych, wyrobów z bronzu (do zapałek), trociczek, bibułki do papierosów, grzebieni rogowych, pudełek introligatorskiej roboty, jabłek świeżych, tudzież płótna białego lnianego, gorsetów bawełnianych i rozmaitych innych towarów.

Szacunkowa wartość powyższych towarów wynosi w ogóle rubli 1998 kop. 90.

2—3 — 1737— Warszawa dnia 22 Stycznia (3 Lutego) 1876 r.

Rodowita Francuzka

rozumiejąca cokolwiek po polsku lub niemiecku do małych dzieci na pół miejsca zgłosić się zechce tylko do 2 godziny, plac Zamkowy Nr 103 nowy na 1 piętro do właściciela domu. —1949—1—2

Żądane są kapitały:

Rs. 12,000, 20,000 i 30,000

na pierwsze numera hypotek domów w mieście Warszawie, przy ulicach pierwszorzędnych położonych, wysokiej wartości. Wiadomość przy ulicy Mazowieckiej, domu Nr 11, mieszkania Nr 12. —1981—1—2

KSIĘGARNIA
Nakładowa
S. ORGELBRANDA SYNÓW

w WARSZAWIE,

przy ulicy Bednarskiej Nr 20.

poleca następujące książki:

Bogdan Jan Ks. Chrześcianin w obec Boga. Książka do Nabożeństwa na papierze welinowym kop. 75.
Oprawne w płótno angielskie kop. 90.
Oprawne w skórę rs. 1 kop. 40.
— Gorżkie żale, rozmyślania męki Pana Naszego Jezusa Chrystusa, w czasie czterdziestodniowego postu, kop. 5.

Hoffmanowa z Tańskich K. Książka do modlitwy dla dzieci, nowe ozdobne wydanie. Cena na papierze zwyczajnym w oprawie w płótno angielskie, k. 75. Toż samo na papierze welinowym, brzegi złocone, rs. 1 kop. 20.—Na papierze welinowym oprawne w skórę. rs. 1 kop. 50.—Na papierze welinowym, oprawna w skórę, brzegi marmurkowane, rs. 1 kop. 35.

—1—3—1857—

Nauka Kroju

przy ulicy Nowy-Świat, w domu pod Nr 36, w pracowni sukni damskich, udzielane są codziennie lekcje kroju, oraz nauka szycia.
—1634—3—3

Ktoby miał do zbycia egzemplarze powieści **J. LAMA**, pod tytułem

GŁOWY DO POZŁOTY
I
KORONIARZ W GALICJI,

raczy się zgłosić do czytelni **Jana Jeleńskiego**. Nowy-Świat Nr 4 nowy, a otrzyma ceny księgarskie. —1—1—1924—

Biblioteki Warszawskiej

Zeszyt na Luty r. b., wyszedł z druku i obejmuje: 1) Pamiętniki Fryderyka Hr. Skarbka. 2) W kwestji Pozytywizmu, przez K. Kaszewskiego. 3) Józef Korzeniowski. Studium literackie Adama Rzążewskiego. 4) Synowie Hetmańscy. Opowiadanie historyczne przez Wład. Chomętowskiego. 5) Kilka słów o karcie Geognostycznej Roemera, przez Jana Hempla. 6) Balzac, jego stanowisko i pojęcia. Studium przez Walerją Marrené. 7) Kronika Zagraniczna literacka, naukowa i artystyczna. 8) Przegląd piśmiennictwa krajowego i zagranicznego. 9) Wiadomości bieżące naukowe, literackie i artystyczne. 10) Nekrologia
—1—1—1891—

Ogrodnik

dobrze wykształcony we wszystkich gałęziach ogrodnictwa, poszukuje miejsca.—Bliższa wiadomość w Ogrodzie Botanicznym u starszego Ogrodnika P. Sparmanna. —1575—2—3

Magistrat Miasta Warszawy.

Dnia 11 (23) Lutego r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na wywózkę nieczystości kloacznych aparatem Bergera, licząc od dnia 1 (13) Kwietnia 1876 do 1 (13) Kwietnia 1877 r.

a) Z gmachu Ratusza miejskiego, zajmowanego przez Magistrat i kancellarję Ober-Policmajstra.

b) Z domu Nr 500a, zajmowanego przez policję wykonawczą uczątku Zamkowego.

c) Z domu po-missjonarskiego Nr 406/7, zajmowanego przez uczątek Nowoświecki.

d) Z zabudowań mieszczących 1, 3, 4 i 5 część Straży Ogniowej, od rubli 2196 kop. 60 rocznie.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobań, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od summy, do niniejszej licytacji podanej.

Nadto do deklaracji dołączyć należy kwit Kassy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy, na złożone w tejże kassie vadium w ilości rs. 220 i na koszta ogłoszenia rs. 30, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wywózki nieczystości kloacznych aparatem Bergera, licząc od dnia 1 (13) Kwietnia 1876 do 1 (13) Kwietnia 1877 r.

a) Z gmachu Ratusza miejskiego zajmowanego przez Magistrat i Kancellarję Ober-Policmajstra . . .

b) Z domu Nr 500a, zajmowanego przez policję wykonawczą uczątku Zamkowego...

c) Z domu po-missjonarskiego Nr 406/7 zajmowanego przez uczątek Nowoświecki...

d) Z zabudowań mieszczących 1, 3, 4 i 5 części Straży ogniowej, za summę rs. 2196 kop. 60 (wypisać literami) rocznie i odstępuję od takowej procentów NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy, vadium w ilości rs. 220 i na koszta ogłoszenia rs. 30 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN. pod Nr N, pisałem dnia N.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko). 21507—2—3

WAŻNA WIADOMOŚĆ
dla
SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI.

otrzymaliśmy

WIELKI WYBÓR ZIMOWY GARDEROBY MĘZKIEJ. I DZIECINNEJ.

PREIS CURANT:

Palta zimowe od rs. **14—32**: Palta Angielskie do stanu od **18—28**; Sak Palta jesienne od **12—24**; Angielskie jesienne do stanu od **14—22**; Garnitury Frakowe od **25—32**; Tużurki z kazmiru ang. od rs. **16—22**; Garnitury Żakietowe od rs. **23** do **28**; Żakietowe kortowe garnitury od rs. **22—29**; Garnitury marynarkowe od rs. **17—23**; Ubrania ranne od rs. **13—18**; Szlafroki męzkie od rs. **12—22**; Garnitury myśliwskie od rs. **17—22**; Marynarki z barankami myśliwskie od rs. **16—19**, Marynarki z barankami do gospodarstwa od rs. **14—17**; Paltoty z barankami od rs. **19** do **28**; Angielskie Palta z gurtami od rs **22—35**; Burki z nieprzemakalnego sukna od rs. **17—21**; Haweloki od rs. **15—26**; Kurtki do polowania od rs. **8—14**: Bluzy do konnej jazdy, od rs. **5** kop. **50** do rs. **8** kop. **50**; Dziecinne palta od rs. **9—13**; Garnitury dziecinne myśliwskie od rs. **6** k. **50** do rs. **7** k. **50**; Angielskie dziecinne palta z gurtami od rs. **9** k. **50** do rs. **11** k. **50**; Garnitury dziecinne zwyczajne od rs. **5** k. **50—8**: Szlafroki dziecinne od rs. **7—9**; Kamizelki billardowe od rs **6** k. **50—7**; Kamizelki aksamitne po rs. **5**; Kamizelki sztuczkowe po rs **4** kop. **50**; Kamizelki pluszowe po rs. **5**; Kamizelki czarne balowe po rs. **3** kop. **50**; Spodnie do gospodarstwa od rs. **4** kop. **50**. Różne spodnie od rs. **5** do rs. **8** kop. **50**.

E. SAMET, Krawiec z Wiednia,
obecnie ulica **Senatorska Nr 22,**
vis à vis Kościoła Ś-go Antoniego. 20—0—557—

Wójt Gminy Czyste,

podaje do powszechnej wiadomości, że w drodze działów majątku pozostałego po ś. p. Janie Szuba, odbędzie się w dniu 11/23 Lutego r. b. o godzinie 11 z rana, licytacja na sprzedaż majątku ruchomego za gotowiznę i 2-ch osad kolonialnych nie podchodzących pod Ukaz z dnia 19 Lutego 2 Marca 1864 r. położonych we wsi Koło oznaczonych Nr 21 i 71, mających rozległości pierwsza 23,760, a druga 43,035, łokci kwadratowych. Licytacja rozpocznie się od summy szacunkowej Rs. 2,000, przystępujący do licytacji obowiązani będą złożyć vadium w wysokości 1/4 części tej summy. Warunki szczegółowe są do przejrzenia w Urzędzie Gminnym. —1567—2—3

Młoda Osoba,

porządnej familji, poszukuje miejsca zaraz do zarządu domu lub za pannę; obowiązkiem tym zajmowała się przez rok jeden, co może udowodnić świadectwem. — Przyjmuje takowe w miejscu lub na prowincji; wiadomość: ulica Miodowa Nr 10, mieszkania 18. —1907—1—3

KAMERDYNER

w średnim wieku, znający dokładnie usługę, opatrzony chlubnemi świadectwami ze znacznych domów, nadto mówiący po rusku i po polsku, szuka właściwego zajęcia. Interesanci raczą nadesłać swój adres na ulicę Chmielną Nr 32, mieszkania 4, stróż Jan wskaże. —1914—1—3

CZŁOWIEK

w sile wieku, mogący złożyć **kaucji w gotowiźnie 3,000** rs., poszukuje miejsca Rządcy domu.—Do sprzedania

KOLONIA

przy rogatce pod Warszawą, w pięknem bardzo otoczeniu i położeniu, z pięknym domem mieszkalnym i ogrodem na przystępnych warunkach. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 67 nowy, 2 piętro od frontu, ze schodów na lewo, od 9—do 10 i od 4—6, w niedzielę i święta do 12 rano. —1—6—1855—

Do pracowni Sukien i Strojów Damskich **L. Walewskiej i S-ki** przy ulicy Senatorskiej Nr 22, dom Epsteina, potrzebną jest

Panna,

umiejąca dobrze szyć na maszynie, oraz Panny do staników i podręczne. —1695—2—3

Człowiek w średnim wieku pragnie znaleźć miejsce pisarza w jakim katorze handlowym, gdyż z tem jest obeznany i posiadający chlubne świadectwa oraz mogący złożyć kaucję, jakaby wymaganą była, oraz Kobieta pragnąca znaleźć miejsce w sklepie pieczywa mogąca także złożyć kaucję, osoby pragnące przyjąć raczą składać swe oferty w Redakcji Kur. Warszawskiego pod Lit. J. K. —1624—3—3

Ogrodnik

wykwalifikowany, znający gruntownie urządzenie ogrodów angielskich, zwyczajnych oranżerji i szkółek, znający także gruntownie leśnictwo, plantacje tytoniu i buraków, chciałby na największą skalę, poszukuje pomieszczenia, uprasza się o adres w Redakcji Kurjera pod lit. A. P. —1872—2—3

Potrzebną jest zaraz

Bona Niemka

lub **POLKA**, w średnim wieku, koniecznie z dobremi i pewnemi świadectwami. Ulica Sto Jerska Nr 24, mieszkania Nr 8B drugie piętro od frontu. —1935—1—1

Potrzebni są zaraz

Nadzorca

i kilku leśniczych z kaucjami, do rozległych lasów, w bliższej Guberni w Cesarstwie położonych. Wiadomość zostawić można w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. N. L. —1—2—1960—

Potrzebny jest na wieś

Młody Człowiek,

mogący przygotować Ucznia do zdania egzaminu do klassy VI-ej.—Tamże można powziąć wiadomość o majątku ziemskim, mogącym być zamieniony na dom w Warszawie lub na mniejszy majątek. Ulica Chmielna Nr 12, na 2-m piętrze. —1968—1—3

SZWALNIA

przy ulicy Niecałej Nr 10 dom Olsztyńskiego.

w podwórzu na dole, w bliskości ogrodu Saskiego z dniem 1 października r. z. otwarta, wykonywa suknie podług żurnali od rs. 3, oraz wszelką krawieczyznę po przystępnych cenach w jak najkrótszym czasie. —1983—1—2

Ktoby życzył **powierzyć** troskliwej i wykształconej opiece

Panienkę

dla wspólnego wychowania z 12-letnią znajdującą się przy matce, zechce zgłosić się na Leszno Nr 47, mieszkania Nr 8. —1975—1—6

Uczeń uczęszczający do Gimnazjum, lub też chcący się przygotować do jednego z zakładów naukowych Rządowych, może znaleźć pomieszczenie w domu gdzie jest stały korrepetytor. Konwersacja ciągła Francuzka, lekcja języków niemieckiego i francuzkiego po parę razy w tygodniu i opieka prawdziwie rodzicielska. Muzyka na żądanie. — Wiadomość ulica Zakroczymska Nr 15, mieszkania 3, od 3 do 6 po południu. —1—1—1956—

Ogłoszenie.

PP. Kupcom i Fabrykantom życzącym umieszczać anonsa i cenniki swoich towarów i wyrobów na stacjach dróg żelaznych St. Petersburgskiej, Nikołajewskiej i Niżno-Nowgorodzkiej, mogą uzyskać potrzebne wiadomości od Naczelnika stacji Warszawa St. Petersburgskiej drogi od 10 do 12 godziny rano. —1957—1—3

Rs. 1,500,

potrzebne są zaraz na pewną hypotekę domu murowanego w Warszawie; wiadomość na ulicy Nowogrodzkiej Nr 7, mieszkania 1. —1959—1—2

DZIERŻAWA
na lat 21

w gub. Zach. od cukrowni wiorst 8, od stacji Kolei Żelaznej mil 3, gleba pszenna 140 korcy wysiewu oziminy — czynsz stosunkowo mały.—Bliższe szczegóły powziąść można w Hotelu Saskim Nr 65 rano do 9 i od 2—5. —1969—1—3

Jest do sprzedania z wolnej ręki wygodna

WILLA

w Nowej-Aleksandrji (Puławach), składająca się z obszernego domu z kilkunastu pokoi z wszelkiemi wygodami, stajni i wozowni, ogrodem fruktowym, owocowym obok pięknego i znanego parku, a przy kończącej się linii kolei żelaznej nadwiślańskiej w łatwej komunikacji z Warszawą. Ktoby pragnął nabyć takową zechce się zgłosić na Marszałkowską ulicę Nr 54, mieszkania Nr 2 w rannych godzinach, a bliższe szczegóły uzyska. —1934—1—3



Fabryka Powozów
A. MIŁODROWSKIEGO,

Leszno Nr 7,

ma znaczny zapas Powozów eleganckich i gustownie wykończonych. Karety większe i małe, Kocze, Faetony, Amerykany, Bryczki na resorach, jest także kilka sztuk Powozów używanych, Kareta podwójna, Kocz pocztowy, trzy Koczyki, Amerykan, Bryczka i Egoistka, przyjmuje obstalunki i reperacje. —1962—1—6

Naprawa zepsutych

ZEGARKÓW!

Polecając się Szanownej Publiczności, mam honor donieść, że zajmuję się doprowadzaniem do akuratności, chociby w najgorszym stanie znajdujące się **Zegarki**, mogą one być **kieszonkowe, domowe, wieżowe** etc. Przekonałem się nieraz, że chociaż **wer-ki** były najlepsze, to przez niedostateczną naprawę do złego stanu je doprowadzono— i dopiero przezemnie uregulowane, do akuratnego biegu sprowadzone na wartość zyskały. Naprawiam również **akuratnie i tanio** wszelkie **grające** przedmioty i zegarki.— Szkiełka i Kluczyki są u mnie zawsze do nabycia. — **Franciszek Waszik**, zegarmistrz, ulica Zgoda, Nr 3 nowy, dom Fr. Zawistowskiego. —885—6—6

Ktoby miał do wydzierżawienia

APTEKĘ

mającą obrotu rocznego od 5 tysięcy rubli, raczy nadesłać wiadomość o warunkach pod adresem **S. Kiciński**, Jeometra w mieście gubernialnem Siedlcach. —1757—2—3

W Spółce Połączonej Pracy Kobiet

(Ulica Marszałkowska Nr 56)

Rozpoczynają się wkrótce na nowo, wykłady rękodzieł, a najpierw: **Rękawicznictwa, Introligatorstwa, Kroju sukien, Bielizny i Strojów**, na które uczennice zapisywać się mogą.

W Bazarze zaś Spółki nabywać można po cenach niepraktykowanie nizkich: **Bieliznę męzką i damską, Chustki do nosa, Negliże, wszelkiego rodzaju stroje damskie, krawaty męzkie, Rękawiczki, galanterje, Perfumerje, Maszyny do szycia** i t. d.

Można również robić obstalunki **sukni** balowych i innych, oraz **bielizny**, tak z materjałów miejscowego. jak i danego, które zakład stara się z gustem, oszczędnością i podług najświeższej mody wykonywać. 3—6 — 1450 —

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić, iż sprzedaż naszych powszechnie znanych nieszkodliwych i zupełnie wolnych od arszeniku

Farb Anilinowych

poruczyliśmy Domowi Handlowemu **A. F. GALLE** w Warszawie, ulica Senatorska „pod Słoniem," zaś Agenturę Generalną na Królestwo Polskie powierzyliśmy

Panu Ernestowi GAY,

ulica Leszno Nr 6.

u którego hurtowne zamówienia przyjmowane będą, — i gdzie żądający otrzymywać mogą cenniki i próby tychże farb.

Berlin, dnia 1 Stycznia 1876 roku.

AKCYJNE TOWARZYSTWO
WYROBU FARB ANILINOWYCH

4—0 **w BERLINIE.** — 344 —

MASZYNY PAROWE I MŁOCKARNIE

DEL FERDINAND

MECHANIK KONSTRUKTOR

W VIERZON-FORGES (WE FRANCYI)

85 medali złotych i srebrnych oraz 12 pierwszych nagród na konkursach okolicznych, za uznaną doskonałość tychże maszyn, za wielką oszczędność paliwa po próbach praktycznych, również za doskonałość lokomobil i młockarń parowych na konkursach w r. 1874-75.

Paryż, 1867: medal srebrny. — Wiedeń (Austrya), 1873: medal zasługi. — Bruksella, 1868: wielki medal honorowy i pierwsza nagroda. — Lyon, 1872: medal złoty i srebrny. — Hawr, 1869: pierwsza nagroda, medal brązowy. — Nantes: pierwsza nagroda, medal złoty. — Mont-de-Marsan: pierwsza nagroda, medal złoty z premią. — Macon: medal srebrny.

Tegoż roku jeszcze zastosowanemi zostały wszelkie ulepszenia.

Premjowany na wszystkich wystawach, ostatnio na Wystawie Wiedeńskiej nagrodzony

Medalem zasługi

AMERYKAŃSKI GLANS

do damskiego i dziecinnego **obuwia** wyrabiany przez

P. HAUTHAWAY & SONS

w Bostonie.

Wyrób ten nieporównanej dobroci, łatwy w zastosowaniu i tani, używa się w miejsce lakieru lub szuwaksu do wszystkich wyrobów skórzanych lub tekturowych bez użycia szczotek. Sposób użycia znajduje się na każdej flaszce. Wyrabia się w 2 gatunkach:—A) **Czarny** do zwykłego obuwia i wyrobów siodlarskich. B) **Bronzowy** do skór i obuwia ze złocisto bronzowym połyskiem.

Główny skład Amerykańskiego Glansu w Warszawie powierzyliśmy p. A. F. GALLE, ulica Senatorska Nr 18 pod „Słoniem," gdzie sprzedaż hurtowa i detaliczna tegoż, już urządzoną została.

Boston. 1-go Listopada 1875 r.

9—0 — 18361 — **HAUTHAWAY & SONS.**

C. K. Austryackie Towarzystwo Akcyjne

uprzywilejowanej fabryki Kapiszonów

dawniej SELLIER & BELLOT

w Pradze Czeskiej. Ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że sprzedaż swych wyrobów na całe Królestwo Polskie, powierzyło

PP. BRACIOM LESSER w Warszawie.

SELLIER & BELLOT, w Pradze Czeskiej.

Powołując się na ogłoszenie powyższe, mamy zaszczyt donieść, że posiadamy na całe Królestwo wyłączny Skład **Kapiszonów** różnych systemów, powyższej fabryki, ze stemplem **S. B.** i oznaczeniem cyframi na każdem pudełku prawdziwą ilość kapiszonów w niem znajdujących się i takowe po cenach stałych, umiarkowanych sprzedaje się, zaś pp. handlującym odstępuje się stosowny rabat.

Bracia Lesser, w Warszawie ulica Rymarska.

—2—3—1894—

Wczoraj wracając z pogrzebu; na placu Kościoła Ewagielickiego, miałam nieprzyjemność z dorożkażem; za ujęcie się więc za mną w tej sprawie, szlachetnemu nieznajomemu składam najżyczliwsze podziękowanie.—A. D. —1985—1—1

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego". Plac Teatralny Nr 473c (5 nowy).

Дозволено Цензурою.